

# Historia



# Polityka

Nr 4 (11)/2010

Aleksandra Aftaruk ♦ (Fribourg–Toruń)

## Tworzenie zrębów polityki zagranicznej pierwszej „Solidarności” wobec Zachodu

Sierpniowe strajki w Polsce przyciągnęły uwagę opinii publicznej niemal całego świata. Do Polski zaczęli przyjeżdżać zagraniczni dziennikarze, przedstawiciele central związkowych oraz reprezentanci różnych organizacji społecznych. Kierownictwo „Solidarności” otrzymywało korespondencję zawierającą słowa podziwu i wsparcia, oferty różnorodnych form pomocy oraz zaproszenia do wyjazdów zagranicznych<sup>1</sup>. Związek pilnie potrzebował tłumaczy. W następnej kolejności leżała potrzeba utworzenia departamentu zajmującego się sprawami zagranicznymi. Konkretna komórka związkowa musiała zająć się przygotowaniem związkowców do prowadzenia współpracy międzynarodowej.

NSZZ „Solidarność” nawiązywała kontakty głównie z centralami związkowymi z Europy Zachodniej, Japonii i USA. Współpraca między związkami polegała na wymianie doświadczeń w zakresie organizacji pracy, szkoleń pracowniczych czy zarządu pracowniczego. Zachodnie związki oferowały dodatkowo bezinteresowną pomoc w postaci finansowej lub materialnej, organizowały wizyty studyjne oraz szkolenia dla polskich związkowców. Duże znaczenie miało również poparcie polityczne dla działań NSZZ „Solidarność” wyrażane przez centrale związkowe krajów zachodnich.

<sup>1</sup> Związek utrzymywał w tym czasie kontakty z 40 krajami świata. Zarejestrowano 1400 listów z zagranicy oraz 162 wyjazdy działaczy NSZZ „Solidarność” za granicę. IPN, IPN BU 1616/153, Informacja dot. wyjazdów zagranicznych działaczy NSZZ „S” z 29.06.1981.

Za pośrednictwem central związkowych oprócz kontaktów związkowych dochodziło też do spotkań politycznych z reprezentantami rządów oraz partii politycznych państw zachodnich. Spotkania te miały przede wszystkim charakter konsultacji politycznych. Strona zachodnia była zainteresowana sytuacją w Polsce z perspektywy związkowej, podczas gdy reprezentanci NSZZ „Solidarność” próbowali dowiedzieć się na jakie poparcie mogą liczyć z ich strony. Przykładem spotkania z reprezentantem rządu zachodniego była dwugodzinna wizyta u premiera Francji Pierre`a Mauroisa w październiku 1981 roku czy półgodzinne spotkanie z premierem Danii Ankerem Joergensenem w sierpniu 1981 roku<sup>2</sup>. Ponadto, delegacja pod przewodnictwem Lecha Wałęsy reprezentowała „Solidarność” na sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie w czerwcu 1981 roku. Na posiedzeniach MOP obecni byli nie tylko przedstawiciele przedsiębiorców i związków zawodowych, ale także przedstawiciele rządów. Wystąpienie Związku na tym forum zostało przyjęte z dużym entuzjazmem, co znacznie wzmocniło jego międzynarodowy prestiż. NSZZ „Solidarność” podjął także współpracę z Międzynarodową Konfederacją Wolnych Związków Zawodowych oraz Światową Organizacją Pracy. Owocem tej współpracy było znaczące wsparcie polityczne i finansowe ofiarowane „Solidarności” przez obie konfederacje międzynarodowe.

NSZZ „Solidarność” w pierwszym okresie jego tworzenia nie był przygotowany do współpracy zagranicznej, a tym bardziej do działalności na arenie międzynarodowej. W miarę rozwoju myśli politycznej Związku, kiedy zdecydowano się na tworzenie własnego programu reform w państwie, zaczęły również powstawać nowe koncepcje odnośnie kreowania polityki zagranicznej NSZZ „Solidarność”. Po kilku miesiącach istnienia „Solidarności” można było zauważyć, że niektórzy jej członkowie mieli aspiracje do prowadzenia polityki zagranicznej niezależnej od prowadzonej przez władze PRL. Mimo, iż nikt nie wierzył w szybką zmianę sytuacji geopolitycznej, próbowano wypracować odpowiednią politykę w istniejących warunkach politycznych. Nie było możliwości prowadzenia w pełni niezależnej polityki zagranicznej, a jednak próbowano przesunąć granice tolerancji władz PRL oraz ZSRR w tym zakresie<sup>3</sup>. NSZZ „Solidarność” stopniowo wypracowywała od-

<sup>2</sup> Zob. K. Wyszkowski, „Solidarność” we Francji, Tygodnik Solidarność 1981, nr 31, s. 4–5 oraz sprawozdanie z pobytu w Danii w dn. 2–15.08.1981 Kazimierza Rabsztyna, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Tom 068 (DZ IX) Dział Zagraniczny.

<sup>3</sup> Zob. opinie o „geopolitycznym samoograniczeniu się” w: A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 591. oraz R. Kuźniar, *Droga do wolności*, Warszawa 2008, s. 33.

powiednią sieć instytucji i mechanizmów w celu prowadzenia samodzielnej działalności na arenie międzynarodowej w ramach oczywistych ograniczeń.

Pierwszym krokiem na drodze do uporządkowania kontaktów zagranicznych NSZZ „Solidarność” było utworzenie Zespołu Tematycznego „E” (inaczej Sekcji „E”). Zespół ten kierowany był przez Jana Samsonowicza z Zarządu Regionalnego Gdańska. W jego skład weszło czternastu członków NSZZ „Solidarność” z różnych regionów Polski<sup>4</sup>. Sekcja „E” została podzielona na kilka działów. Oddzielnie zajmowano się Międzynarodową Konferencją Wolnych Związków Zawodowych, Światową Konfederacją Pracy, Skandynawią oraz państwami wchodzącymi w skład EWG<sup>5</sup>. Zespół miał pomóc w utworzeniu profesjonalnego Działu Zagranicznego Związku. Chodziło głównie o zebranie odpowiednich materiałów na temat zachodnich związków zawodowych, a następnie udostępnienie ich polskim związkowcom. Członkowie NSZZ „Solidarność” nie orientowali się zupełnie w sytuacji politycznej po drugiej stronie Żelaznej Kurtyny, dlatego należało jak najszybciej stworzyć odpowiednią instytucję, która skutecznie przygotowałaby Związek do działań na arenie międzynarodowej. Brak rozeznania w sprawie orientacji politycznych zachodnich związków czy ugrupowań narażał NSZZ „Solidarność” na kompromitujące działania. Jako przykład można przytoczyć sytuację, kiedy Lech Wałęsa przyjął pomoc finansową, a następnie wysłał list z podziękowaniem do organizacji, która okazała się mieć charakter neofaszystowski<sup>6</sup>. W celu uniknięcia takich sytuacji Związek musiał powołać komórkę, która zajmowałaby się zbieraniem przynajmniej ogólnych informacji na temat związków i organizacji, z którymi „Solidarność” miała kontakt. Nie było to łatwe zadanie, gdyż Związek otrzymywał korespondencję, a także przyjmował delegacje ze związków, instytucji czy organizacji pochodzących z różnych stron świata<sup>7</sup>. Zakres informacji potrzebnych do uzyskania w celu swobodnego utrzymywania kontaktów międzynarodowych był ogromny, a źródła na ten temat bardzo ograniczone. W późniejszych miesiącach Zespół „E” zajmował się również przygotowaniem projektów uchwał (m.in. uchwały o kontaktach

<sup>4</sup> Archiwum Narodowe w Gdańsku, 10/2217, Skład zespołu tematycznego nr 2 – organizacja związku.

<sup>5</sup> Bogdan Lis, Sprawy Zagraniczne NSZZ „Solidarność”, rozm. przepr. A. Aftaruk, 27.07.2010.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Pierwsza oficjalna zagraniczna wizyta delegacji NSZZ „Solidarność” miała miejsce w Peru w dn. 18.11–15.12.1980, Archiwum Krajowe NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, Dokumenty KKP, Informacja Działu Zagranicznego Biura Krajowego.

zagranicznych Związku) oraz opracowywaniem propozycji regulacji spraw związanych z organizacją spraw międzynarodowych Związku.

Dnia 21 kwietnia 1981 roku nastąpiła pierwsza ważniejsza próba uregulowania procesów decyzyjnych związanych z działalnością Związku poza granicami kraju. Na posiedzeniu Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej upoważniono Bronisława Geremka, Ryszarda Kalinowskiego i Wacława Korczyńskiego do podejmowania bieżących decyzji w sprawach kontaktów międzynarodowych NSZZ „Solidarność”<sup>8</sup>. Najprawdopodobniej również na tym spotkaniu, zdecydowano o powołaniu Działu Zagranicznego Związku. Kierownikiem działu mianowano Wacława Korczyńskiego<sup>9</sup>. Tydzień później zgodnie z zarządzeniem szefa Biura Krajowego „Solidarności” Dział Zagraniczny oddano pod bezpośrednią kontrolę Prezydium KKP<sup>10</sup>. Kilka miesięcy później podjęto kolejne postanowienia w sprawie uporządkowania kontaktów zagranicznych. Na posiedzeniu Prezydium KKP z 23 lipca 1981 roku zaproponowano, aby polityka zagraniczna była kształtowana przez jeden organ<sup>11</sup>. Poszczególne regiony Związku miały wysyłać swoich delegatów za granicę dopiero po zaakceptowaniu ich przez Krajową Komisję Porozumiewawczą. Była to próba wywarcia wpływu na zarządy regionalne Związku w zakresie współpracy zagranicznej. W kwestii koordynacji działalności regionów na arenie międzynarodowej Dział Zagraniczny Związku (z siedzibą w Gdańsku) nie przynosił oczekiwanych rezultatów. Według Referatu Sprawozdawczego KKP NSZZ „Solidarność” z września 1981 roku stan taki spowodowany był brakiem odpowiednich struktur, z którymi dział mógłby współpracować. Jako jedyne aktywne biuro wskazywano Biuro Zagraniczne Zarządu Regionalnego na terenie Mazowsza. Sekcja zagraniczna Mazowsza powstała w grudniu 1980 roku na czele z Krzysztofem Śliwińskim. Jako główne zadania sekcji wymieniano utrzymywanie kontaktów z zagranicznymi związkami zawodowymi oraz informowanie o problemach „Solidarności”<sup>12</sup>. W sprawozdaniu pominięto działalność Działu Zagranicznego w Kra-

<sup>8</sup> Ryszard Kalinowski był członkiem Prezydium odpowiedzialnym za sprawy stosunków zagranicznych Związku

<sup>9</sup> Archiwum Krajowe NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, Dokumenty KKP, Sprawozdanie z posiedzenia Prezydium z kwietnia 21.04.1981.

<sup>10</sup> Archiwum Narodowe w Gdańsku, 10/2217, Zarządzenie szefa biura nr 19 z dn. 27.04.1981.

<sup>11</sup> Archiwum Krajowe NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, Dokumenty KKP, Notatki z posiedzenia Prezydium KKP z 23.07.1981.

<sup>12</sup> Archiwum Narodowe w Gdańsku, 10/2217/294, NSZZ „Solidarność” Reg. Mazowsze, I walne zebranie delegatów, Warszawa czerwiec 1981, Sprawozdanie MKZ.

kowie. Dział ten kierowany był przez Kazimierza Dadaka, podjął współpracę z francuskimi i duńskimi związkami zawodowymi oraz próbował nawiązać kontakty ze związkami z Austrii, Włoch oraz Wielkiej Brytanii. Funkcjonowanie Działu Zagranicznego w Gdańsku zbiegło się z funkcjonowaniem Działu Zagranicznego NSZZ „Solidarność”<sup>13</sup>. Prawdopodobnie brak rezultatów w koordynacji pracy regionów spowodował, że zdecydowano się ostatecznie na decentralizację w sferze prowadzenia kontaktów międzynarodowych<sup>14</sup>. Krajowa Komisja Porozumiewawcza nie wypracowała odpowiednich mechanizmów czy instrumentów do sprawowania kontroli nad służbowymi wyjazdami z regionów. Ustalono natomiast, że członkowie NSZZ „Solidarność” będą wyjeżdżać za granicę na podstawie paszportów służbowych<sup>15</sup>. Osoby wyjeżdżające miały też obowiązek w ciągu miesiąca od daty powrotu przekazać Działowi Zagranicznemu sprawozdanie ze swojej delegacji<sup>16</sup>. Stosowne regiony miały też odpowiadać za wyjazdy zagraniczne organizowane przez poszczególne zakłady pracy.

Co więcej, podjęto decyzję, że zagraniczne związki nie będą mogły samodzielnie wybierać kogo chciałyby zaprosić na wizytę w swoim kraju. Takie postanowienia miały leżeć w gestii NSZZ „Solidarność”<sup>17</sup>. Również w lipcu w uchwale Prezydium o organizacji Biura Krajowego przedstawiono zadania Działu Zagranicznego NSZZ „Solidarność”. Przede wszystkim, dział miał się zajmować wszelkimi sprawami związanymi z wyjazdami zagranicznymi członków NSZZ „Solidarność”. Chodziło zarówno o kwestie technicznej organizacji wyjazdów zagranicznych przedstawicieli Związku, jak i przygotowanie merytoryczne wyjeżdżających delegacji. Dział organizował także pobyty gości zagranicznych w Polsce. Ta część Biura Krajowego była dodatkowo odpowiedzialna za gromadzenie i udostępnianie informacji na temat zagranicz-

<sup>13</sup> Z regionu gdańskiego do kwietnia 1981 odbyło się 10 wyjazdów zagranicznych, Archiwum Narodowe Gdańsk, 10/2217, Sprawozdanie z działalności MKZ – NSZZ S Regionu Gdańskiego z 3.4.1981.

<sup>14</sup> Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Tom 068 ( DZ IX) Dział Zagraniczny, Sprawozdanie dot. Funkcjonowania działu zagranicznego [brak daty].

<sup>15</sup> Władze zarejestrowały 162 wyjazdy działaczy NSZZ „Solidarność” za granicę, z tego 140 wyjazdów na podstawie paszportów służbowych. Najpopularniejszym kierunkiem była Francja – 38 wyjazdów, potem Włochy – 39 oraz Szwecja – 26. IPN, IPN BU 1616/153 Wyjazdy służbowe informacja dot. wyjazdów zagranicznych działaczy NSZZ „S” z 29 czerwca 1981.

<sup>16</sup> Archiwum Krajowe NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, dokumenty KKP, Instrukcje dla Wyjeżdżającego wydane przez Dział Zagraniczny KKP Gdańsk.

<sup>17</sup> Proponowano, aby do każdej oficjalnej delegacji dołączyć dziennikarza związkowego, który opisałby przebieg wizyty.

nych związków zawodowych oraz informowanie związków zagranicznych o założeniach i działaniach NSZZ „Solidarność”<sup>18</sup>.

Opis i ocena działań Związku w zakresie kontaktów międzynarodowych znalazły się wśród tematów opracowanych w referacie sprawozdawczym Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z września 1981 roku. W dokumencie tym zapisano, że „zasady polityki zagranicznej Związku wypracowywano stopniowo w toku konkretnych działań”<sup>19</sup>. Głównym założeniem na jakim opierała się działalność zagraniczna Związku była różnorodność orientacji politycznych i ideologicznych członków NSZZ „Solidarność”. Konsekwencją takiego założenia był pluralizm jako podstawowa zasada określająca stosunki zagraniczne Związku oraz zasada solidarności międzynarodowej. W sprawozdaniu podkreślono, że „NSZZ „Solidarność” dążyła do nawiązania stosunków ze wszystkimi reprezentatywnymi centralami związkowymi bez zastosowania preferencji politycznych”<sup>20</sup>.

Szukanie poparcia w związkach zawodowych o różnych, niekiedy sprzecznych poglądach było zadaniem wymagającym ogromnego wycucia. Polscy Związkowcy odnosili w tym zakresie duże sukcesy. Dobrym przykładem był Kongres we Włoszech, w którym przedstawiciele NSZZ „Solidarność” uczestniczyli w styczniu 1981 roku. Chociaż Kongres zorganizowany został przez socjalistyczną centralę związkową UIL, uczestniczyły w nim zarówno chrześcijańska CISL, jak i komunistyczna CGIL. Nie ulega wątpliwości, że Związek nie był wystarczająco dobrze przygotowany do uczestnictwa w stosunkach międzynarodowych<sup>21</sup>. Zarówno w przypadku przyjazdów delegacji zagranicznych związkowców do Polski, jak i wyjazdów reprezentantów NSZZ „Solidarność” za granicę w większości inicjatywa zorganizowania wyjazdów wychodziła ze strony zagranicznych związków. NSZZ „Solidarność” miała mocno ograniczone możliwości prowadzenia aktywnej polityki zagranicznej. We wrześniowym sprawozdaniu stwierdzono nawet, że w pierwszej założycielskiej fazie działania Związek w ogóle nie miał takich możliwości. NSZZ „Solidarność” był zbyt pochłonięty sytuacją polityczną i ekonomiczną w kraju oraz konfliktami wewnętrznymi w obrębie samego Związku. Dodatkowo pojawiały się inne bariery. Po pierwsze, NSZZ „Solidarność” nie posia-

<sup>18</sup> Archiwum Narodowe w Gdańsku, 10/2217, Uchwała Prezydium KKP o organizacji Biura Krajowego z lipca 1981.

<sup>19</sup> Referat Sprawozdawczy KKP NSZZ „Solidarność”, op. cit.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> M. in. Wspominał o tym prof. Andrzej Stelmachowski w wywiadzie dla Tygodnika *Solidarność*. *Debiut Solidarności w Genewie*, Tygodnik *Solidarność* 1981, nr 17, s.12.

dała wystarczających funduszy na prowadzenie aktywnej działalności zagranicznej. Wyjazdy czy spotkania ze związkami zagranicznymi oraz innymi przedstawicielami z zagranicy finansowane były przede wszystkim przez drugą stronę<sup>22</sup>. Kolejnym problemem była mocno ograniczona znajomość języków obcych, co odnosiło się zarówno do szeregowych członków Związku, jak również jego kierownictwa. Co więcej, jak już wspomniano, członkowie NSZZ „Solidarność” posiadali jedynie bardzo zawężoną wiedzę w zakresie sytuacji politycznej i społecznej w krajach zachodnich. W kraju brakowało materiałów na ten temat. W początkowym okresie kierownictwo „Solidarności” czerpało wiedzę o sytuacji na Zachodzie przede wszystkim od Bronisława Geremka oraz innych osób, które posiadały informacje w tym obszarze. Przed wyjazdem za granicę związkowcy przechodzili „przyspieszony kurs wiedzy o świecie”<sup>23</sup>. Czasami zwracano się też o informacje do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Bez wątplenia, otrzymywano wtedy materiały stronnice. W późniejszym okresie dostarczaniem materiałów na temat zagranicznych związków i innych organizacji zajmował się Dział Zagraniczny Związku. Co ciekawe, w przypadku niektórych kwestii reprezentanci NSZZ „Solidarność” próbowali uzyskać informacje od przedstawicieli państw zachodnich. Jednym z takich zagadnień były negocjacje na temat rozłożenia na raty spłaty polskich długów. Kierownictwo NSZZ „Solidarność” zwróciło się do krajów zachodnich o informacje w tej sprawie. W rezultacie za pośrednictwem zachodnioeuropejskich związków zawodowych NSZZ „Solidarność” uzyskała m.in. materiały o polskich długach sygnowane przez amerykańską CIA<sup>24</sup>.

W referacie sprawozdawczym z września wymieniono także wytyczne, według których Związek kierował się w działaniach międzynarodowych. Na pierwszym miejscu postawiono troskę o nadrzędność polskich interesów narodowych, „które nakazują działać w ducha sprawiedliwego pokoju międzynarodowego, dobrych stosunków z krajami sąsiednimi, opartych na zasadach partnerskiej i równoprawnej współpracy”<sup>25</sup>. Następnie wypisano zasady o poszanowaniu suwerennych praw narodów oraz sprawiedliwości i równości w stosunkach między państwami. Na ostatnim miejscu znalazła się zasada mówiąca o międzynarodowej solidarności ludzi pracy. Twórcy

<sup>22</sup> Chociaż dokumenty Regionu Mazowsze wskazują na to, że region ten finansował pobyt delegacji zagranicznych związkowców w Krakowie i okolicach

<sup>23</sup> Bogdan Lis, Sprawy Zagraniczne NSZZ „Solidarność”, rozm. przepr. A. Aftaruk, 27.07.2010.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Referat Sprawozdawczy KKP NSZZ „Solidarność”, op. cit., s. 30.

sprawozdania chcieli podkreślić, że działania Związku na arenie międzynarodowej służyły polskiemu interesowi. W tekście określano NSZZ „Solidarność” jako czynnik stabilizacji sytuacji w kraju oraz jedyną gwarancję uzdrowienia polskiej gospodarki<sup>26</sup>. Bez wątplenia, władze PRL uważały próby ingerencji Związku w sprawy międzynarodowe państwa za niebezpieczny objaw radykalizacji członków NSZZ „Solidarność”. Faktem jest, że władze NSZZ „Solidarność” chciały uczestniczyć w dyskusji na temat spłaty polskich kredytów oraz zatrudnienia polskich robotników w krajach Europy Zachodniej, co było niejako mieszaniem się w sprawy zagraniczne państwa<sup>27</sup>.

Tekst uchwały o kontaktach zagranicznych Związku, który opublikowano w październiku w „Tygodniku Solidarność” dawał do zrozumienia, że członkowie NSZZ „Solidarność” zamierzali walczyć nie tylko o swoje prawa w Polsce. W uchwale zapisano: „Kontakty i działalność międzynarodowa związku służyć mają realizacji światowych zadań obrony, ochrony i umacniania praw i interesów ludzi pracy.”<sup>28</sup> Następnie dodano, że członkowie NSZZ „Solidarność” chcą włożyć swój wkład w zagwarantowanie pokoju na świecie. Co więcej, użyto stwierdzenia, że NSZZ „Solidarność” ma „obowiązek godzenia sprzeczności i budowania ładu moralnego w świecie pracy, w stosunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych”<sup>29</sup>. Według twórców uchwały, zobowiązanie to wynikało z dwóch uwarunkowań: położenia polskiego społeczeństwa na granicy kultur i orientacji politycznych oraz z jego doświadczeń politycznych. Podkreślono znaczenie prawa do demokracji i samorządności oraz różnorodności i suwerenności każdego narodu<sup>30</sup>. W ramach tej polityki rozważano podjęcie działań wspierających kraje Trzeciego Świata. Warto tu przytoczyć i porównać wyjaśnienie prezydium MKZ Gdańska z października 1980 roku, w którym odmówiło ono włączenia w treść statutu zapisu o niepodważaniu sojuszy międzynarodowych, argumentując, że Związek „nie może, nie jest upoważniony i nie ma zamiaru mieszać się do spraw po-

<sup>26</sup> „Całkowicie bezpodstawne są oskarżenia formułowane przez nieprzyjazne nam środowiska, że NSZZ „Solidarność” narusza interesy państwa polskiego”, *ibidem*, s. 31.

<sup>27</sup> *Vide Po co jeździmy, wywiad ze Zbigniewem Bujakiem*, Tygodnik Solidarność 1981, nr 34.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> Ponadto, w projekcie tego dokumentu przedstawionym we wrześniu znalazło się zdanie o wspieraniu działań dążących do poprawy warunków „życia i pracy w społeczeństwach najbardziej pokrzywdzonych”. Zespół Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności”, Stenogram Posiedzenia Komisji Programowej I KZD NSZZ „Solidarność”, s. 33, <http://archsol.pl/pliki/KomisjaProgramowaKZD.doc>, odczyt z dn. 12.10.2010.



lityki międzynarodowej”<sup>31</sup>. Zgodnie z uchwałą o kontaktach międzynarodowych, współpraca z zagranicznymi związkami miała obejmować pracę organizacyjną, kształcenie obowiązkowe, umowy zbiorowe, ochronę pracy oraz wymianę kulturalną i turystyczną. Związek miał bronić interesów polskich pracowników za granicą, a jednocześnie zapewnić ochronę obcokrajowcom pracującym w Polsce.

Związek uznawał m.in. konstytucję PRL jako podstawę dla swojej działalności na arenie międzynarodowej, jednak zdecydowano, że „Kontakty z organizacjami reprezentującymi ludzi pracy innych narodów, Solidarność prowadzi będzie w sposób niezależny od władz państwowych, partyjnych i organizacji religijnych i jakichkolwiek innych instytucji”<sup>32</sup>. Zapis o niezależności od władz w kwestii kontaktów z zagranicą budził wątpliwości wśród niektórych reprezentantów Związku<sup>33</sup>. Członkowie Komisji Programowej, którzy opracowywali projekt uchwały mieli świadomość, że stwierdzenie o niezależności wywoła negatywne reakcje w środowiskach partyjnych oraz za wschodnią granicą. Opublikowany tekst uchwały o kontaktach międzynarodowych Związku był kolejnym sygnałem wskazującym na to, że NSZZ „Solidarność” kroczyła w kierunku tworzenia polityki zagranicznej niezależnej od tej prowadzonej przez władze PRL.

Prawdopodobnie w celu wycucia, gdzie leżała granica tolerancji władz w kwestii działalności zagranicznej Związku, zorganizowano posiedzenia „na temat działalności międzynarodowej Związku w kontekście założeń polityki zagranicznej Polski”<sup>34</sup>, w których uczestniczyli reprezentanci MSZ oraz członkowie kierownictwa Krajowej Komisji Porozumiewawczej<sup>35</sup>. Ponadto, Bogdan Lis jako członek kierownictwa KKP odpowiedzialny za sprawy międzynarodowe przekazywał Radzie Ministrów informacje na temat zaproszeń otrzymanych od związków amerykańskich i francuskich przewidzianych na maj i czerwiec 1981 roku<sup>36</sup>. Warto dodać, że w tekście uchwały programowej

<sup>31</sup> Archiwum Narodowe w Gdańsku, 10/2217, Oświadczenie Prezydium MKZ Gdańsk dla Załóg Trójmiasta z 24.10.1981.

<sup>32</sup> *Uchwała o kontaktach zagranicznych*, op.cit.

<sup>33</sup> Stenogram Posiedzenia Komisji Programowej I KZD NSZZ „Solidarność”, op. cit., s. 34.

<sup>34</sup> Odbyły się przynajmniej dwa takie spotkania. Zespołowi z MSZ przewodniczył wiceminister Józef Wiejacz, z kolei na czele zespołu z KKP stał Bogdan Lis, IPN, IPN BU 1616/153, notatka z 30.04.1981.

<sup>35</sup> Stenogram z posiedzenia z kwietnia można znaleźć w: Posiedzenie KKP 9–10 kwietnia 1981, Seria Dokumenty, Stowarzyszenie Archiwum „Solidarność”, Warszawa 1996, s. 149–199.

<sup>36</sup> Notatka z 30 kwietnia 1981, op. cit.

ogłoszonej na I Krajowym Zjeździe Delegatów zapisano: „Podjęte przez nas dzieło przemiany chcemy prowadzić bez naruszania sojuszów międzynarodowych”<sup>37</sup>.

Były to zapewne kroki w celu złagodzenia reakcji na zacieśnianie kontaktów z reprezentantami krajów zachodnich. Jednak w porównaniu z niektórymi wypowiedziami reprezentantów „Solidarności” oraz zapisami w przytoczonej powyżej uchwale o kontaktach międzynarodowych zastanawia brak agresywnej odpowiedzi władz PRL na taką politykę. Według dokumentów znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej w maju 1981 roku Lech Wałęsa powiedział na londyńskim lotnisku, że „Kierownictwo NSZZ „Solidarność” widzi potrzebę posiadania przez Związek swoich przedstawicieli zagranicą”<sup>38</sup>. Rozwijając swoją wypowiedź stwierdził, że w kierownictwie Związku rozważane są dwie opcje zorganizowania przedstawicielstw NSZZ „Solidarność” poza granicami kraju. Pierwsza propozycja zakładała rozmieszczenie przedstawicieli NSZZ „Solidarność” przy polskich placówkach dyplomatycznych. Takie zorganizowanie reprezentacji zagranicznej NSZZ „Solidarność” oznaczałoby zapewne prowadzenie działań na arenie międzynarodowej zgodnie z linią polityki zagranicznej prowadzonej przez PRL. Alternatywną opcją było powołanie niezależnych przedstawicielstw zagranicznych poza granicami kraju. Opcja ta była propozycją forsowaną przez bardziej radykalną część kierownictwa Związku. Jednym z członków NSZZ „Solidarność”, którzy głosili potrzebę posiadania przez Związek własnych przedstawicielstw był Jan Rulewski. Według niego: „ambasady PRL jako organy władzy, nie są w stanie prawidłowo informować NSZZ „Solidarność” oraz dbać o jej interesy. [...] Co więcej, w czerwcu w rozmowie z przedstawicielami brytyjskich związków zawodowych Rulewski wskazywał dodatkowo na potrzebę zorganizowania sieci organizacji popierających NSZZ „Solidarność”<sup>39</sup>.

Według dokumentów sporządzonych przez bezpiekę, reprezentanci NSZZ „Solidarność” przedstawili reprezentantom brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz brytyjskich i włoskich związków zawodowych pewne zasady, które rzekomo miały zostać uwzględnione w działalności zagranicznej Związku. Na liście znalazła się zasada utrzymania równego dystansu w stosunkach Związku z Zachodem i Związkiem Radzieckim, która

<sup>37</sup> Statut Uchwała Programowa z Aneksem Dokumenty Zjazdu, BIPS, Gdańsk 1981, s. 26.

<sup>38</sup> IPN, IPN BU 0236/344/2, Informacja dot. negatywnych wypowiedzi poza granicami kraju niektórych działaczy NSZZ „S” sporządzona przez MSW, 28.XII.1981.

<sup>39</sup> Ibidem.

musiałyby wzbudzić co najmniej oburzenie w strukturach partyjnych. NSZZ „Solidarność” miała też utrzymywać kontakty z tymi organizacjami, które w sposób jawny i bez warunków wstępnych popierałyby Związek. „Działania związku winny zmierzać do zaakceptowania przez władze nieograniczonych kontaktów działaczy politycznych związanych z NSZZ „S” z instytucjami na Zachodzie<sup>40</sup>. Jeżeli, informacje przedstawione przez informatorów SB są prawdziwe i reprezentanci Związku wyrażali powyższe opinie, to bez wątplenia znajdowali się w dużej mniejszości radykalnej części Związku. Wymienione wytyczne nie mogły być zaakceptowane przez władze PRLu, a tym bardziej przez Moskwę, czego kierownictwo NSZZ „Solidarność” musiało być świadome. W czasie dyskusji nad projektem uchwały o kontaktach zagranicznych zgłoszono również propozycję utworzenia Rady Współpracy z Zagranicą oraz utworzenia Ośrodka Współpracy z Zagranicą<sup>41</sup>. Rada miała zajmować się wszelkimi kwestiami związanymi z działalnością zagraniczną Związku<sup>42</sup>. W zakres jej kompetencji miało wchodzić powoływanie i odwoływanie Ośrodka Współpracy z Zagranicą, Komisji Programowych oraz koordynacja działalności Banku Leków i Funduszu Społecznego. W jednym z projektów odnośnie rady przewidziano powołanie w jej ramach ośmiu komisji do spraw: 1. Organizacji pomocy dla Związku, 2. Kontaktów z centralami, 3. Dostarczania i zbierania informacji, 4. Kontaktów z MSZ i Polservice, 5. Kontaktów z Polonią, 6. Organizowania pomocy dla III świata, 7. Powołania Ośrodka Współpracy z Zagranicą, 8. Współpracy Rady z Radą Funduszu Społecznego<sup>43</sup>. Lista ta pokazuje na czym miała koncentrować się działalność „Solidarności” na arenie międzynarodowej. W ostatecznym tekście uchwały o kontaktach zagranicznych zabrakło sprecyzowanych zapisów. Znalazło się tam

<sup>40</sup> IPN, IPN BU, 0236/344/2 Informacja dot. niektórych aspektów kontaktów międzynarodowych NSZZ „S” z 07.07.1981.

<sup>41</sup> Najprawdopodobniej po raz pierwszy propozycję utworzenia rady do spraw polityki zagranicznej przedstawiono na posiedzeniu Prezydium KKP w lipcu. Wprawdzie w dokumentach IPN w notatce informacyjnej dot. wyjazdów zagranicznych przedstawicieli NSZZ „S” z 30.06.1981 znajduje się krótka wzmianka, mówiąca o tym, że 27.05.1981 KKP powołała Radę ds. Kontaktów Zagranicznych., informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w dokumentach Związku, IPN, IPN BU 1616/153.

<sup>42</sup> W skład Rady mieli wejść: wiceprzewodniczący KK, członek prezydium KK, trzech członków KK, sekretariat Rady, sekretarz Rady oraz radca prawny. Propozycje organizacji oraz kompetencji Rady i Ośrodka opracowywane były przez Jana Samsonowicza na polecenie Bogdana Lisa. Stenogram Posiedzenia Komisji Programowej I KZD NSZZ „Solidarność”, op.cit., s. 33.

<sup>43</sup> Archiwum Narodowe w Gdańsku, 10/2217/57, wersje uchwały o współpracy z zagranicą

jedynie stwierdzenie, że Komisja Krajowa powinna „uporządkować organizację kontaktów zagranicznych”<sup>44</sup>. Zrezygnowano z zapisu o powołaniu Rady Współpracy z Zagranicą oraz Ośrodka Współpracy z Zagranicą<sup>45</sup>. Szczególne znaczenie przypisano działalności Funduszu Społecznego „Solidarności”, w ramach którego zamierzano zintegrować Bank Leków oraz pozostałe inicjatywy pomocy zagranicznej. Tymczasem, według innych zachowanych dokumentów Komisja Krajowa powołała (lub zainicjowała powołanie) Zespołu ds. Kontaktów Zagranicznych w składzie czterech członków Komisji Krajowej<sup>46</sup>. Grupa miała uregulować organizację kontaktów zagranicznych NSZZ „Solidarność”, chronić interesy polskich pracowników zatrudnionych za granicą, rozwijać działalność Funduszu Społecznego „Solidarności” oraz integrować Bank Leków<sup>47</sup>. Na jego czele postawiono Mirosława Krupińskiego, rzecznika prasowego MKZ w Olsztynie. Zbieżność zadań oraz członków Zespołu, wskazuje na to, że powstał on na miejsce proponowanej Rady Współpracy z Zagranicą. Ostatnie ustalenia pierwszej „Solidarności” odnośnie prowadzenia kontaktów zagranicznych Związku ogłoszono w trakcie Zjazdu Komisji Krajowej 12 grudnia 1981 roku. Mirosław Krupiński, wiceprzewodniczący Komisji Krajowej do spraw kontaktów zagranicznych Związku poruszył na posiedzeniu kwestię upoważnień w sprawach zagranicznych NSZZ „Solidarność”. Krupiński stwierdził, że w celu „uniknięcia pewnych nieporozumień, jakie mają miejsce za granicą i niezbyt korzystnie rzucają światło na nasz związek”<sup>48</sup> zaplanowano podjęcie działań, które uporządkują kwestie uprawnień poszczególnych członków w zakresie spraw zagranicznych Związku. Przewidziano publikację „Biuletynu Zagranicznego”, w którym miała znaleźć się pełna lista członków NSZZ „Solidarność” uznanych za kompetentnych do działań za granicą. Wydanie pierwszego numeru biuletynu zaplanowano na pierwszego stycznia 1982 roku<sup>49</sup>. Wprowadzenie stanu wojennego uniemożliwiło publikację Biuletynu Zagranicznego<sup>50</sup>.

<sup>44</sup> *Uchwała o kontaktach zagranicznych*, op. cit.

<sup>45</sup> O ile sama idea powołania Rady wydawała się związkowcom uzasadniona, brakowało jednoznacznie określonych kompetencji czy składu Ośrodka Współpracy z Zagranicą.

<sup>46</sup> „Początkowo planowano, że w Zespole oprócz pięciu członków KK znajdzie się jeden lub dwóch prawników, Archiwum Krajowe NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, dokumenty KKP, Spis komisji i rad, które KK ma powołać lub zainicjować powołanie.

<sup>47</sup> Archiwum Krajowe NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, dokumenty KKP, Wykaz stałych zespołów KKP.

<sup>48</sup> Oprac. red. T. Tabako, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”: posiedzenie w dniach 11–12.12.1981 r., Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”, Warszawa 2003, s. 268.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Rozważano dwie wersje biuletynu: a) w języku angielskim, francuskim i rosyj-

Niezależna polityka zagraniczna prowadzona przez Związek była z góry skazana na porażkę. Z jednej strony NSZZ „Solidarność” starał się nie prowokować władz w zakresie kontaktów międzynarodowych. Z drugiej strony, członkowie mieli świadomość jak wielkie zainteresowanie Związek wzbudzał za zachodnią granicą i próbowali wyciągnąć z tej sytuacji jak największe korzyści. Solidarność czuła ogromną presję geopolityczną, mimo tego próbowała stopniowo realizować swoje cele na arenie międzynarodowej. Wielkie uznanie oraz pomoc oferowana przez zachodnie centrale związkowe zachęcały do kreowania niezależnej linii kontaktów zagranicznych. Niektórzy członkowie kierownictwa Związku, mieli nawet nadzieję, że „Solidarność” wchodząc w politykę zagraniczną mogła mieć wpływ na politykę światową<sup>51</sup>. Chociaż z dzisiejszej perspektywy taki rozwój wydarzeń wydaje się co najmniej mało prawdopodobny, jednak w okresie Karnawału Solidarności pojawiały się różne scenariusze.

Wprowadzenie stanu wojennego chociaż sprowadziło Związek do podziemia, nie przekreśliło całkowicie jego osiągnięć w dziedzinie współpracy międzynarodowej. Kontakty zagraniczne, które nawiązano w czasie „Karnawału Solidarności” były rozszerzane o inne sfery działalności, w szczególności za pośrednictwem Biura Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Brukseli. Kreowanie polityki zagranicznej Związku było kontynuowane w nowych, bardziej wymagających warunkach. ♦

### Creating grounds for foreign policy of the first “Solidarity”

The article presents the way in which the famous “Solidarity” movement was laying grounds for its activities abroad. Since the beginning of its existence it attracted attention and curiosity of the world. It came into relations with many western labor movements, who supported it in all different manners.

“Solidarity” members had to deal with a number of problems in order to cooperate with their foreign counterparts. Trying to run its own foreign politics was not an easy task given the geopolitical situation. Nevertheless, starting with gathering special teams, through organizing a Foreign Department and ending up with publishing a set of a certain rules and guidelines, the movement was preparing itself for entering the international arena with its own visions and ideas.

---

skim o sytuacji Związku oraz b) o działalności zagranicznych związków zawodowych wobec polskich związkowców.

<sup>51</sup> Stenogram Posiedzenia Komisji Programowej I KZD NSZZ „Solidarność”, op.cit.

The movements` goals much exceeded Poland`s borders. “Solidarity” delcared to fight for law, peace and justice in all states of the world. Trying not to push the line with the Poland`s authorities too far, it made an attempt to be active in the labor world on both sides of the Iron Curtain. By the end of 1981 the movement could already present its successes in this field. The martial law forced “Solidarity” underground, however, it did not manage to destroy its achievements regarding foreign contacts.

